

GAZETA LWOW

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej“.

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyż 31. (Tel. 175).

Adres Administracji: Lwów, Senatorstwa 6. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 238.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

A więc Hindenburg czy Marx?

Przed niedzielnymi wyborami w Niemczech.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“)
Berlin, 23. kwietnia.

„Republikanin“ Hindenburg przeciw republikanowi Marxowi stanął do turnieju wyborczego o godność prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Należy z góry stwierdzić, że szanse kandydata demokratycznej koalicji Marxa, mimo optymistycznych zapewnień prasy lewicowej nie są jak najlepsze.

W łonie partii centrowej, którą Max reprezentuje, powstały ostatnio bardzo silne tony pod naciskiem prawego skrzydła, które władzen sposób nie może się pogodzić z myślą, by katolickie centrum szło ręką w rękę z notorycznymi wrogami Kościoła katolickiego, socjalistami.

Świeżo wpływowe koła klerykalne z monachijskim kardynałem dr. Faulhaberem na czele rozpoczęły na szeroką skalę zakrojoną akcję, mającą za cel odciążenie centrum od koalicji lewicowej.

Prasa prawicowa zapowiada nawet poważną s cesję kilku posłów centrowych, którzy nie chcą pogodzić się z lewicowym kieunkiem partii.

Jeszcze jaskrawiej uwidoczni się rozkład lewicowej koalicji wśród socjalistów. Tu już bez osłonek atakuje prowincjonalna prasa socjalistyczna (głównie saska i reńska) zarząd partii, który zmusza socjalistycznych robotników do głosowania na mieszczańskiego centrowca.

Tylko żelazna, iście pruska dyscyplina panująca wśród niemieckiej socjalnej demokracji wstrzymuje i ratuje tą demokrację przed rozbitciem.

W imię prawdy należy też stwierdzić, że centralny organ socjalistyczny „Vorwärts“ tylko półgębkiem popiera kandydaturę Marxa, poświęcając jej zaledwie 20—30 wierszy dziennie. Nie należy się temu dziwić, położenie bowiem kierowniczych kół socjalistycznych jest naprawdę trudne.

Kosztem wielkiego poświęcenia wycofał swego kandydata Brauna, który w pierwszym głosowaniu skupił cokoła swojej osoby prawie 8 milionów głosów... było tylko zapewnić wybór republikańskiego kandydata!

Pełnem poparciem cieszy się Max u demokratów. Słaba to po- ciecha, albowiem niemiecka partja

Zaprzeczenie posła japońskiego w Warszawie.

JAPONJA NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁA NA RZECZ ROSJI W SPRAWIE BIAŁORUSI.

Warszawa 25 kwietnia. (Tel. G. P.) Poseł japoński w Warszawie Kurosawa, zaprzeczył stanowczo pogłoskom jakoby w traktacie rosyjsko-japońskim znajdowała się tajna klauzula, w której Japonja zobowiązuje się do interwencji zbrojnej na rzecz zwrócenia Rosji

demokratyczna poza dobrmi chę- ciami cyfrowo przedstawia się bar- dzo nkle.

W zgola innym położeniu znaj- duje się kandydatura Hindenburga. Imię feldmarszałka dla ta jeszcze fa- scynująco na szerokie masy.

Słusznie stwierdziło tu jedno demokratyczne pismo, że „bezkry- tycyzm polityczny niemieckiego na- rodu święci dzisiaj istne orgje“.

Na nic nie zdały się alarmujące depesze z Nowego Jorku, Londynu, Paryża, Warszawy i t. d. o fatalnem wrażeniu, jakie w stolicach zainte- resowanych państw zrobiło wysta- wienie kandydatury Hindenburga.

Na nic rozdzieranie szat T. Wolfa na łamach „Berliner Tagblatt“, że kandydatura feldmarszałka Hindenburga to prowokacja Ewenty, to cios śmiertelny w niemiecki plan paktu gwarancyjnego, słowem w o- statnie zdobycze niemieckiej dy- plomacji. Niemiecka reakcja ogar- nął istny szal: postawić na swoje n, niech świat się dowie, że przez wy- banie Hindenburga prezydentem Rzeszy, duch monarchistyczny, duch Wilhelma z 1914 roku nie zamar, tylko skutkiem więzów traktatu wersalskiego przycał się nieco, by w stosownej chwili z żywiołową siłą wybuchnąć i przypomnieć światu, że duch odwetu w Niemczech żyje i rozwija się dalej. Oto hasło pra- wicy!

Organizacje chłopskie ławą gło- sować będą za Hindenburgiem. Mi- mo zaś znacznego uprzemysłowienia kraju, wieś pozostaje decydującym czynnikiem w politycznej konfigura- cji w Niemczech. Nie należy przy- tem zapominać, że 6-letnie rządy republik niemieckie nie potrafiły wypłenić monarchistycznego ducha także wśród niemieckich urzędników. Tem samym jest rzeczą pewną, że admi- nisracja niemiecka z całą serdec- cznością odnosi się do kandydatury feldmarszałka.

Nieznaczną opozycję, oczywiście poza kulisami czyniła kandydaturze Hindenburga związana z prawicą niemiecka partja ludowa z pod- znaku dr. Stresemanna. Jako przed-

ych obszarów Białorusi, które z mocy traktatu ryskiego przypadły Polsce. Podczas rokowań o tra- ktat rosyjsko-japoński nie było wogóle mowy o Polsce. Japonja nie zamierza wtrącać się do inte- resów państw europejskich w ogól- ności.

stawiciele wielkiego przemysłu człon- kowie jej zdawali sobie sprawę ze zgybnych skutków polityczno-ekono- micznych dla niemieckiego życia gospodarczego w razie wyboru Hindenburga. Zabiegi ich jednak spełzły na niczem.

Gdy tedy blok lewicowy, o- pierający się o wąską podstawę so- cjalistów, demokratów i centrum, pożera sam siebie wśród ciągłych tać wewnętrznych, blok narodo- wy opiera się na szerokiej podstawie polityczno nieświadomionej i indy- ferentnej ludności niemieckiej, na nacjonalistycznych bojówkach z pod znaku Hitlera! terory ujących spo- kojną ludność, no i zresztą ciałem i duszą oddanych „Kiserowi“ jun- krów niemieckich.

Polityczne sfery niemieckie oce- niają dzisiaj szanse Marxa i Hin- denburga w stosunku 3:5 na ko- rzysć ostatniego.

Inte-esujące są rewelacje o ini- ciatorze kandydatury 78-letniego Hindenburga. Nazywają go złym duchem Niemiec. A jest to admirał Tirpitz — on, który swoją manją cę polityką flotową poruszył swego czasu przeciw Niemcom Europ, sprowadzając w konsekwencji tego na swoją ojczyznę — traktat wersalski.

Nieopatrzne wystawienie kan- dydatury Hindenburga sprowadzi na Niemcy gorszy Wersal, straci je w otchłań upadku i anarchji.

J. N.

Życie polityczne.

(Lwów, 25. kwietnia.

— W dniu dzisiaj, złożył minister reform rolnych p. Kopczyński proś- bę o dymisję. Premier Grabski przedłoży ją jutro Prezydentowi Rzplitej z wnioskiem o przyjęcie tej dymisji i zamianowanie na sta- nowisko ministra reform rolnych inż. Józefa Radwana.

— W kołach sejm. przypusz- czają, że przewidywany termin za- kończenia dyskusji budżetowej na 16 maja nie będzie dotrzymany. Prawdopodobnie będzie ustalony najwcześniej na 1 czerwca.

— Wszystkie pisma paryskie przyznają jednogłośnie, że pod- pisanie umów warszawskich jest wielkiem dziełem politycznym. Wszystkie dzienniki przypisują głów- ną zasługę zbliżeniu między War- szawą a Pragą „rozumnej polityce polskiej“. Min. Skrzyński mówi „Temps“ najlepiej scharakteryzo- wał położenie obu krajów mówiąc, że serdeczne zbliżenie wywołała lo- gika historii i niebezpieczeństwa przyszłości.

— Jako zastępca posła Wojkowa wymieniany jest twórca traktatu ryskiego ze strony sowieków Joffe, który miał do spełnienia specjalne zadanie, a mianowicie zawarcie u- mowy handlowej z Polską. Na ra- zie jednak nic nie wskazuje, aby między obu państwami istotnie za- nosiło się na podjęcie rokowań w sprawie umowy handlowej.

— B. główny dowódca armji czerwonej Tułaczewski w Mińsku lit. oświadczył, że sowieci prowa- dzą politykę pokojową jednakowoż muszą śledzić bacznie zbrojenia Polski. Jednocześnie dało się zau- ważyć wzmożenie przygotowań do ruchu dywersyjnego na polskim pograniczu. W szczególności w K jdanowie, niedaleko granicy pol- skiej założono punkt koncentracyj- ny akcji dywersyjnej, przeniesiono tam sztab i wogóle kierownictwo napadów.

Niepoczytalny czyn Dra Hofmokla-Ostrowskiego.

STRZELIŁ DO ŚWIADKA W SĄDZIE. — ARESZTOWANIE.

Warszawa 25 kwietnia. (Tel. G. L.) Wczoraj w tutejszym są- dzie okręgowym podczas rozprawy przeciw szpiegom sowieckim, o- brońca jednego z oskarżonych zna- ny we Lwowie dr. Hofmokl-Ostow- ski strzelił sześć razy z rewol- wera do świadka por. Jendrusza-

ka. Strzały chybiły. Dr. Hofmokla aresztowano i odprowadzono do urzędu śledczego. Por. Jendruszak znieważał czynnie poprzedniego dnia dr. Hofmokla za to iż nazwał go prowokatorem. Aresztowany okazuje objawy anormalne.

Prusy Wschodnie.

I.

Lwów, 25 kwietnia.

Prusy Wschodnie, kolebka Państwa Pruskiego, ojczyzna Kantę, kraj będący szczególniejszem umiłowaniem Niemiec jest geograficznie związany z Polską.

Prusy Wschodnie czynią pozycję strategiczną Polski słabą w stosunku do Niemiec. Od Warszawy do granic Prus Wschodnich jest wszystkiego sto kilka kilometrów. Wchodząc w głąb Polski będąc daleko wysuniętą ku wschodowi, Prusy Wschodnie uniemożliwiają nam z frontu na wypadek wojny polsko-niemieckiej, są też terenem wypadowym Niemiec w razie wojny. Aeroplany niemieckie z Prus Wschodnich mogą zarzucić Warszawę bombami. Transporty woj. k. niemieckich przewiezione do Prus Wschodnich drogą morską mogą zająć tył naszemu wojsku skoncentrowanemu u granicy zachodniej, i zająć tył wojskom naszym skoncentrowanym na granicy zachodniej.

Prusy Wschodnie mają wszystkie umocnienia forteczne i atuty strategiczne, jakie posiadały w okresie wojny światowej, stąd ofensywa nasza podjęta przeciwko Prusom Wschodnim mogłaby bardzo łatwo zakończyć się tak, jak ofensywy rosyjskie podejmowane podczas wojny światowej przeciwko tej prowincji.

Prusy Wschodnie są krajem ze względów strategicznych niemożliwym dla nas do zdobycia i ze względów politycznych i narodowościowych niemożliwym do utrzymania, mają bowiem na 2 miliony ludności 1,800.000 Niemców i są uczuciowo związane z Niemcami.

Prusy Wschodnie w okresie od 1871 do 1910 miały przyrost faktyczny względnie mały, wynoszący bowiem zaledwie 13,2%, gdy przyrost ludności Niemiec w tym okresie wynosił 58,1%. Prusy Wschodnie miały przyrost naturalny dość znaczny, nie ustępujący przeciętnemu przyrostowi naturalnemu Rzeszy, lecz oddawały znaczną część swego przyrostu naturalnego przemysłowemu prowincjom Niemiec. Obecnie jednak Prusy Wschodnie nabrały specjalnie ważnego geograficznego znaczenia dla Rzeszy. Są one bowiem punktem wyjścia dla handlu Niemiec z państwami bałtyckimi i Rosją. Nabierają szczególnie ważne znaczenia dla handlu z Rosją, gdy tranzyt przez Polskę jest utrudniony. Rząd niemiecki zorganizował targi w Królewcu, rozbudował port, rozwinął lotnictwo w kraju i zawarł szereg korzystnych dla tranzytu niemieckiego umów kolejowych.

Prusy Wschodnie są otoczone szczególniejszą pieczołowitością gospodarczą Niemiec.

Zamierzoną przed wojną elektryfikację Prus Wschodnich odbywa się obecnie. Pracę nad elektryfikacją prowadzi Towarzystwo Osprussenwerk, którego udziałowcami są: Rzesza, Prusy i prowincje. Centrala elektryczna znajduje się we Friedlandzie i Gr. Wohnsdorf, skąd prąd o sile 60.000 wolt przesyłany jest w dwóch linjach do Królewca i Grenzburg do Elbląga. Ogólna produkcja prądu przewidziana na 36 milj. kilowattgodzin, długość sieci o wysokim napięciu na 1193 km. z 21 transformatorami o prądzie 6.000

Z obrad Sejmu.

STANOWISKO Z. L. N. — WYZWOLENIE PRZECIW RZĄDOWI. — P. P. S. — PIAST PRZYRZEKA POPARCIE.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. L.) Na piątkowym posiedzeniu Sejmu pos. Głabiński (Z.L.N.) zaznaczył, że bilans handlowy: płatniczy nie jest zrównoważony i dopóki nie pozyskamy rynków na wschodzie nie możemy konkurować z przemysłem zachodnim. Należy więc podnieść produkcję. Powinniśmy zażądać od Banku Polskiego udzielenia kredytu tylko takim bankom, które zgodzą się na znacznie niższy procent z tem, że rolnictwo i przemysł potrzebują nie tylko kredytu krótkoterminowego, lecz także długoterminowego.

P. Rudziński (Wyzw.) oświadczył: Pracy nad budżetem w obu Izbach nie ukończymy przed końcem czerwca. Gospodarka jest więc prowadzona przez pół roku na zasadzie przewidywania, którego Rząd domaga się już po raz trzeci. Jest to stan anormalny, utrudniający kontrolę parlamentu i stawiający sam Rząd w trudnej sytuacji. Rząd nie wyzyskał przedsiębiorstw państwowych. Mówca uskarża się dalej, że w polityce zagranicznej mamy zamieszanie, gdyż od dłuższego czasu Polska jest obiektem przetargu między wielkimi mocarstwami. W końcu oświadcza się p. Rudziński przeciw Rządowi.

P. Piesch (Zj. niem.) uważa, że budżet nie jest realny i obawia się, że nadzieje na dochody zawiodą. Klub mowcy będzie głosował przeciw budżetowi.

Na posiedzeniu popołudniowym pierwszy zabrał głos p. Jasiński (Kat. Lud.) oświadcza, iż klub katolicko-ludowy popiera pracę p. Premiera Grabskiego w sanacji stosunków finansowych, nie uzyskał jednak żądanej po-

woltowym i 11.000 linii o 37 tys. kilow. będzie miał więcej energii elektrycznej, niż cała Polska.

Prusy Wschodnie zaopatrują Niemcy w mleko, mięso i zboże; po utracie prowincji rolniczych, zwiększyło się znaczenie Prus Wschodnich jako rynku zaopatrywania Niemiec w produkty rolne. Niemcy usiłują współdziałać rozwojowi rolnictwa tej prowincji: Związek Producentów Soli Potasowych w Niemczech sprzedaje Prusom Wschodnim nawozy sztuczne za zniżką 30—35%, ze względu na znaczną geograficzną odległość tej prowincji od rynków zaopatrzenia.

Przemysł żelazny Prus Wschodnich znajduje znaczne poparcie rządu niemieckiego. Jest to przeważnie ciężki przemysł pracujący na zamówienie państwa lub prowincji lub też wielkich konsorcjum przemysłowych, z którymi jest organicznie związany.

Królewiec posiada stocznice i dźwiarnię „Uniongiesserei”, która w czasie wojny budowała lokomotywy, obecnie wyłącznie kotły parowe. Podczas wojny wytworzył się dział budowy okrętów mniejszej objętości 2.000 tonn. Fabryka wagonów L. Steinfurth przed wojną produkowała około 1.000 wagonów kolejowych rocznie. W roku 1922 wypuścił 25.000 wagonów. Fabryka położona jest na Pragołę, posiada własną przystań wyładowczą o głębokości 5 metr., krany o sile od 5 do 2 tonn.

W Elblągu znajdujemy olbrzymią fabrykę budowy maszyn, powstałą 1898 roku Komnickwerke. Od 1906 roku jeden oddział tej fabryki buduje automobile, od 1911 r. jeden z oddziałów produkuje motorowe pługi. Fabryka posiada warsztaty reperycyjne dla lokomotyw z dźwigami o 70 tonn nosności.

W Elblągu istnieje też olbrzymi zakład budowy okrętów zatrudniający 5.000 robotników. W okresie

mocy dla wsi. Zgłaszając szereg żądań pod tym względem, dodaje mówca, że klub jego głosować będzie za budżetem.

P. Baricki (PPS.) wykazuje, że z podatków bezpośrednich, opłaconych przez warstwy posiadające, wpłynęło zaledwie 63% sumy preliminowanej, podczas gdy masy pracujące spłaciły tytułem tego podatku 148% preliminowanej sumy. Urzędnicy i robotnicy zapłacili cały należący się podatek dochodowy, natomiast warstwy posiadające nie zapłaciły 25—30 milionów. Sprawa mniejszości jest jedną z najważniejszych dla skonsolidowania wewnętrznego państwa. Ludność białoruska i ukraińska będzie lojalna, lecz trzeba iść do niej z reformą, naprawić administrację i dać tej ludności ziemię. P. Minister Ratajski powinien — zdaniem mówcy — ustąpić swego miejsca komu innemu. Co do polityki zagranicznej, P. P. S. popiera Ministra Skrzyńskiego, o ile on broni protokołu genewskiego.

P. Kierulik (Piast) oświadcza, że z powodu zapoczątkowanej przez Rząd drogi cofania szykan i ograniczeń wobec rolnictwa, stronnictwo „Piast” popierać będzie Rząd.

P. Reih (K. zyd.) zgłasza votum niechęci dla Rządu.

P. Stronik (Z.L.N.) podnosi trzy cechy charakterystyczne budżetu: zwiększenie wydatków w porównaniu z rokiem ubiegłym, niedobór bilansu handlowego; wydatki na wojsko.

Na tem dyskusję przerywano. Głosowanie nastąpi zapewne na posiedzeniu śródowym, na którym omawiane też być mają sprawy bieżące.

wojny fabryka budowała łodzie torpedowe. Prusy Wschodnie posiadają też znaczną produkcję narzędzi rolniczych i maszyn rolniczych.

Przemysł maszynowy Prus Wschodnich ma ten minus, że jest oddalony od żelaza i węgla, lecz ten plus że jest w pobliżu wschodnich rynków zbytu, do których potrzeb może się przystosować.

Istnieje pogląd, że Polska winna przeciwdziałać rozwojowi Prus Wschodnich, swą polityką wywozu i przywózową unocznic zaleźność tego kraju od polskich surowców i tą drogą odciągnąć go od Niemiec i przyciągnąć do Polski. Pogląd ten jest w wysokim stopniu jednostronny i na niezrozumieniu stosunków oparty. Nie tylko bowiem czynniki gospodarcze łączą i oddzielają daną prowincję od Państwa. Otóż łączność narodowa Prus Wschodnich z Niemcami jest tak wielką, że mogłaby przeciwważyć nawet pewne niedogodności gospodarcze współżycia z Niemcami. Tymczasem widzieliśmy, że to współżycie daje im dużo: korzystny rynek zbytu na płody rolne, niższe ceny na nawozy sztuczne i znacznych rozmiarów przemysł żelazny. Jakimż dobrami gospodarczymi możemy przeważać szalę sympatji gospodarczych Prus Wschodnich na naszą stronę. Panuje pogląd, że produkcja papieru Prus Wschodnich jest zależna od drzewa polskiego.

WL. STUDNICKI.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, 24. kwietnia. (Tel. G. L.) Komisja reform rolnych uchwaliła, iż coroczny kontyngent, przeznaczony na parcelację wynosić ma 200 tys. ha, gdyby zaś kontyngent ten nie został wy-czerpany, niedobór ma być parcelowany w roku następnym poza kontyngentem.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 25. kwietnia.

— Z Brukseli telegrafują, Vandervelde zawiadomił króla, że zrzeka się misji utworzenia gabinetu.

— W miarę zbliżania się dnia wyborów prezyd. Rzeszy, walka wyborcza wzmacnia się. Zarówno obóz lewicy, jak i prawicy wezwwały swoich zwolenników do wywieszania chorągwi. Na wielu domach berlińskich powiewają czarno-białe-czerwone flagi, natomiast chorągwie o barwach republikańskich wywieszono tylko w znikomej ilości. Walka przenosi się obecnie na ulice. Zwolennicy marszałka rozdają wśród publiczności małe chorągiewki z napisem „Hindenburg”. Jutro o godz. 8 wiecz. w Hanowerze będzie przemawiał przez radio Hindenburg, a o 8.30 wygłosi mowę Marx.

— Dobrze poinformowane koła ang. zaprzeczają, jakoby Poincaré i Briand zamierzali udać się do Londynu.

— „D. Mail” donosi, że na znak protestu przeciw wzmocnieniu armji bułgarskiej o 7 tysięcy, Grecy również wzmocnili swą armię.

Skargi angielskie na współzawodnictwo niemieckie.

Lwów, 25. kwietnia.

(*) Z kół gospodarczych angielskich coraz częściej płyną skargi na groźne współzawodnictwo Niemiec, które zdobywają sobie coraz wyższe stanowiska w produkcji światowej.

Niedawno właśnie „Daily Mail” zamieścił korespondencję z Essen, omawiającą ogromne postępy, jakie zrobił w ostatnich czasach przemysł Westfalji i Nadrenji. Uderza ten postęp tembardziej, że przemysłowcy angielscy walczą z coraz większymi trudnościami, jeszcze rok temu przemysł zagłębia Ruhry był martwy: opór bierny i demoralizacja, jaka stał wynikiem, uczyniły z zagłębia swego rodzaju pustynię. Dziś kopalnie i fabryki ośladnęły gorączką pracy, liczba bezrobotnych z trzech czterech miliona spadła do 250 tysięcy; robotnicy zaś coraz bardziej zawieszają na kołku swe dążenia społeczne, koncentrując wysiłki w kierunku gospodarczej odbudowy państwa, która pozwoli Niemcom na odzyskanie światowych rynków zbytu.

Wielkie zakłady przemysłowe zyskały tak liczne zamówienia, iż mogą na długo zapewnić pracę całemu swemu personalowi. Skąd zaś te zamówienia płyną? Oto fabryki Kruppa np. wyrabiają materiał kolejowy dla Indii; oczywiście fabrykacja odbywa się pod kontrolą urzędnika angielskiego, przystanego przez rząd Indji.

Przyjemnie jest czytać tego rodzaju ubolewania prasy angielskiej zwłaszcza wobec tego, że międzynarodowe koła angielskie bardzo energicznie pracowały w kierunku zaaprobowania planu Davesa. Obecnie przemysł angielski zaczyna zbierać owoce angielskiej polityki zagranicznej, której kierownicy, doświadczeniem nauczeni, przestana może popełniać błędy, wynikające przedewszystkiem z zupełnego niezrozumienia Niemiec.

PRAWO I SĄD.USTAWA WALORYZACYJNA
W ŚWIETLE PRAKTYKI SĄDOWEJ.

Lwów, 25. kwietnia.

W sferach prawniczych wywołał duże zainteresowanie przebieg sprawy waloryzacyjnej wytoczonej w tzw. „postępowaniu niespornem” przez posła prof. Dra Stan. Głabińskiego przeciw Augustowi Kleczewskiemu, który jeszcze w maju 1918 kupił u prof. Głabińskiego dobra Zarzyszcze i Zawady za 512.000 K., jednak tej ceny kupna przy zawarciu umowy w całości nie zapłacił, pozostał dłużnym sprzedawcy tj. prof. Głabińskiemu sumę 150.000 Koron. Korzystając z postanowień rozporządzenia waloryzacyjnego z 14-go maja 1924 wniósł obecnie prof. Dr. Głabiński do Sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez swego zastępcę prawnego adw. Dra Tilla o pełną waloryzację niezapłaconej reszty ceny kupna w kwocie 150 tysięcy koron wedle wartości kruszcowej tej sumy w czasie sprzedaży majątku p. Augustowi Kleczewskiemu, żądając zapłaty kwoty 74 tysięcy zł.

Zastępca Augusta Kleczewskiego zarzucił przy rozprawie, że Kleczewski dobra Zarzyszcze sprzedał jeszcze w październiku 1920 Zygmuntovi Wasilewskiemu i tow. i że nałożył na nich obowiązek wypłacenia do rąk prof. Głabińskiego należnej temuż sumy 150.000 kor. Istotnie w styczniu 1922 Zygmunt Wasilewski i tow. wypłacili prof. Głabińskiemu równowartość nominalną sumy 150.000 koron wedle ówczesnej relacji Crabskiego, tj. kwotę 120.000 Mp. i uzyskali nawet wykreślenie prawa zastawu z majątności Zarzyszcze.

Poseł Głabiński, który stanął osobicie do rozprawy, przyznał wprawdzie fakt podjęcia w styczniu 1922 sumy 120 000 Mp. u Zygmunta Wasilewskiego i tow., jednak przedłożył list wystosowany wówczas do pełnomocnika Wasilewskiego, w którym zastrzega sobie w całej pełni rozstrzeżenie o zapłatę należnej mu reszty ceny kupna wedle pełnej jej wartości przeciw Augustowi Kleczewskiemu, jako dłużnikowi osobistemu, przyczem wykazał, że wypłacona mu w styczniu 1922 r. kwota 120.000 Mp. stanowiła równowartość zaledwie 266 zł., podażas gdy wedle pełnej wartości należna suma 150.000 kor. wynosi 74.000 zł.

Sędzia prowadzący sprawę (Dr. Rubinstein) uwzględniając wywody prof. Głabińskiego zwaloryzował należną temuż resztę ceny kupna na 70 proc. tej wartości kruszcowej, czyli na kwotę 52.000 zł. — odsyłając dłużnika z jego zarzutami, iż pretensja została w całości spłaconą, na drogę sporu opozycyjnego, z uwagi na to, że zwalozowaną pretensja opiera się na akcie notarialnym, zaopatrzonym w moc bezwzględnej wykonalności. W dalszych motywach uchwały naprowadza sędzia Dr. Rubinstein, że domniemana wola stron przy zawarciu kontraktu sprzedaży szła niewątpliwie w tym kierunku, by żadna strona ze szkodą drugiej nie odniosła korzyści materialnych, co zresztą jest zgodnem z przepisami i duchem ustawy cywilnej. Otóż skoro August Kleczewski o rzymał majątki ziemskie na własność, a majątki te w porównaniu do cen z r. 1918 na wartości realnej nie straci-

Wynurzenia p. Miaskowa.

ROSJA SOWIECKA A MIĘDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.

Lwów, 25. kwietnia.

P. Miaskow, przedstawiciel handlowy przy poselstwie sowieckim w Warszawie w rozmowie z dyrektorem Targu p. Krzyżankiewiczem wyraził chęć nawiązania

ścisłego kontaktu między Poznaniem a przedstawicielstwem handlowym sowieków, p. Miaskow wykonał projekt stworzenia w Poznaniu towarzystwa polsko-sowieckiego oraz składow konsygnacyjnych

ly, przeto zasadniczo obowiązany byłby Kleczewski wedle zasad uczciwego obrotu i względów słuszności, których stosowanie nakazuje właśnie rozporządzenie waloryzacyjne, zapłacić posłowi Głabińskiemu pełną wartość kruszcową niezapłaconej reszty ceny kupna, czyli kwotę około 74 000 zł., jednak sąd — uwzględniając sprzedaż jednego z majątków przez Kleczewskiego i wykreślenie pretensji ze stanu biernego tej sprzedanej majątności — przyjął jako odpowiednie przerachowanie należnej kwoty jedynie na 70 proc. wartości kruszcowej, czyli na 52.000 zł.

Od tej uchwały przysługuje obu stronom prawo rekursu, z którego niewątpliwie zastępcy prawni stron skorzystają, tak iż sprawa ta znajdzie swój epilog w wyższych instancjach. (In.)

W piekle bolszewickim.

(Edward Ligocki: „Noc na Palatynie”. Nakładem Gebethnera i Wolffa“).

Lwów, 25. kwietnia.

Edward Ligocki, autor „Sambry i Mozy”, „Snu o Dwernickim”, „Thalassy” — wystąpił z nową powieścią pt.: „Noc na Palatynie”. Rzecz rozpada się na trzy części: pierwsza i druga występują — w ujęciu tytlekroć już używanem i nadużywanem — jako fikcyjny rekonstrukt Holendra, o imponującej długością nazwisku: August Baltazar Jonkheer van Wyssendam; w trzeciej, właściwej „Nocy na Palatynie” autor mówi od siebie. Troistość kompozycyjną zawdzięcza książka „Boskiej Komedji”, do której autor świadomie nawiązuje.

W „piekle” tedy jesteśmy świadkami przeżyć Holendra w Rosji bolszewickiej. Van Wyssendam dostał się do straszliwej krajiny jako kierownik kolumny żywnościowej, wysłanej przez rząd holenderski. Kolumna uległa rozbiciu i obrabowaniu, a jej naczelnik tuła się po kraju, doznając niesamowitych „przygód”.

Ligocki sili się na plastyczne zarysowanie środowiska bolszewickiego: sili się tylko — bo romans bohatera z komisarką Marfą Fiodulówną i żydówką Lilij Jehudówną, mimo momenty ciekawe, nie może być przecie wykładnikiem całokształtu stosunków rosyjskich. Figury zaś drugoplanowe, mające razem dać charakterystykę milieu — tworzone są metodą sensacyjnych romansów kryminalnych. Odnosi się wogóle wrażenie, iż papierowy Holender o długim nazwisku... nigdy w bagnie rosyjskiem nie był.

Jest w tej pierwszej części scena, mocno niewiarygodna (niech mi pan van Wyssendam szczerze wybaczy!), ale bardzo, może zbyt efektownie nakreślona: ceremonia oddania ludowi purpurowego parku Punktem kulminacyjnym tej bolszewickiej uroczystości jest ogni-

stego kontaktu między Poznaniem a przedstawicielstwem handlowym sowieków, p. Miaskow wykonał projekt stworzenia w Poznaniu towarzystwa polsko-sowieckiego oraz składow konsygnacyjnych

(alias Katzenellenbogen), demagoga rosyjskiego, który chcąc ochrzcić park najgodniejszym imieniem, wybiera Judasza.

„Zapragnąłem — krzyczy między innymi bolszewik — dać symbol, łączący w sobie to wszystko, w co się uzbroić winien każdy, kto chce walczyć za sprawę uciemżonych ofiar podłości. Mało jest bowiem śmiać śmierć za krwi szafowanie odpowiesz krwią tylko. Każdy z nas towarzysze, winien nieść w sercu pochodnię zemsty. Na jedną ranę odpowiesz tysiącem ran. Na jedną mogiłę — cmentarzyskiem i tona pożarą. Każda myśl wasza dąszyć winna gniewem i zemstą... Kanonem waszym, przykazaniem, religją winna być zdrada!... Otóż, był taki człowiek, który życiem całym dowiódł ukochanie tej wielkiej, świętej, rdzennie proletariackiej, epokowej idei zemsty. Człowiek, który w teoriach, osłaniających się nauką miłości bliźniego wyczuł i zrozumiał to bezgraniczne niebezpieczeństwo dla pracującego ludu...” Tym człowiekiem jest dla Medardowicza Judasz. Od niego park otrzymała nazwę, a po mowie następuje odsłonięcie czerwonego pomnika Judasza.

Ciekaw jestem bardzo, czy p. Ligocki oparł tę mowę na zdarzeniu rzeczywistym: jej treść jest tak niezwykle jadowita i nieludzka, iż nieprawdopodobną się wydaje nawet w ustach potwora bolszewickiego. Sam Mefistofeles, ów duch „co stałe przeczy”, nie operuje tak straszliwą ideologią i nie zięje taką hyperpiekielną nienawiścią...

Biednemu Holendrowi, po kłopotach romansowych z bolszewickami uśmiecha się wreszcie szczęście; jako tłumacz delegacji rosyjskiej, wyznaczony na konferencję genueńską, wyjeżdża do Włoch. Tutaj oczywiście natychmiast rozstaje się z bolszewikami. Teraz, pod lazurówem niebem Południa rozgrywa się część drugiej książki: „Purgatorio”. Dusza Holendra po przejściach bolszewickich kapać się zaczyna w słonecznych wartościach życiowych, tkwiących w kulturze europejskiej, a zwłaszcza w świętej atmosferze Rzymu.

Wreszcie w „Nocy na Palatynie” formuluje autor swą optymistyczną projekcję w przyszłość. Przyjdzie dzień, który oprze się destrukcji bolszewickiej. „Przyjdzie godzina... kiedy Czyn tu wybuchnie. Czyn ogólny, wszechludzki. Obojętne skąd przyjdą ci z pochodnią żywa i gdzie się zgromadzą: w Orte, w Neapolu, czy w Ostji. Oni pójda na Rzym. To też stań, z Rzymu, nowy dzień się rozpocznie...”

Rzecz napisana barwnie i zajmująco, świadcząca o niewątpliwym, choć jeszcze nieskrystalizowanym talencie — wypłynęła raczej z postawy emocjonalnej autora, niż z wyrazistego uchwycenia rzeczywistości... — Henryk Balk.

Informacje.

Lwów, 25. kwietnia.

— W Min. P. i O. S. odbyła się konferencja między-minister., na której zdecydowano, że terminatorzy, którzy pracują w charakterze uczniów i mają zaświadczenia cecnowe, nie będą podlegali ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Podlegać mu będą tylko terminatorzy, którzy pracują w charakterze rzemieślników.

Rewolucja rosyjska w pieśni ludowej.

Lwów, 25 kwietnia.

Jest ogólnie znanym zjawiskiem, że wielkie przewroty polityczno-społeczne odbijają się zawsze głośnie echem w pieśni ludowej. Zjawisko to jest tem wyraźniejsze, im większe znaczenie odgrywa dzięki swej liczebności w danym społeczeństwie „lud”, tj. klasa włościańska. Wobec tego w Rosji rewolucja i wojna, prowadzone w czasie jej trwania, musiały wywrzeć niemały wpływ na pieśń ludową.

Zajmuje się nim w jednym z ostatnich numerów „Izwestij” N. Emow i dochodzi do ciekawych rezultatów. Zebrał mianowicie na Ukrainie pieśni o Niemcach i Sebach, o Machnie i Petlurze, na Krymie o ochotnikach Wrangla, na Syberji o admirałach Kołczaku i o głodzie, w samej zaś Rosji o Polakach, o Judeniczu i o wojnie domowej, wreszcie o nędzy i głodzie. Większość tych pieśni ma wprawdzie charakter niezbyt poetyczny, prawie uliczny, nie przypominający piękności starych rosyjskich piosenek ludowych, w każdym jednak razie przedstawiają one materiał niesłychanie ciekawy pod względem historyczno-kulturalnym i psychologicznym.

Szczegółem specjalnie godnym uwagi jest wyraźny wpływ zmiany w położeniu towarzyskim i erotycznym kobiety rosyjskiej na pieśń o kobietach. Podczas gdy dawniejsza pieśń ludowa odzwierciedlała nadzwyczajną wiernością stan niewolnictwa pociowo-społecznego Rosjanki, obecnej pieśni dają wyraz nowej pozycji kobiety, która uświadamia sobie w całej pełni swą wolność i chce sama stanowić o swym losie, zwłaszcza o swym życiu erotycznym.

Co się tyczy pieśni o głodzie, to brzmi w nich nieraz skarga na ustrój sowiecki. Inne znowu ilustrują upadek moralny, jaki się dał odczuć zwłaszcza podczas i po wojnach domowych. Ponadto można zauważyć u ludu rozszerzenie w zakresie jego wiadomości, choćby tylko w komicznie niewłaściwym użyciu obcych wyrazów. IW.

NADESLANE.

Oryginalne 7168

**TUTKI
BON TON**polecają
HERBICZKA, BELDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie.— Do nabycia —
w sklepach tytoniowych.

Kronika.

Sobota 25 kwietnia. Rz. kat.: Marka ew. — Gr. kat.: Wasylja.
Niedziela 26 kwietnia. Rz. kat.: 2 po Wiel. — Gr. kat.: 1 po W.

Prof. Antoni Ossendowski, autor „Przez kraj zwierząt, ludzi i bogów“, „W ludzkiej i leśnej knieji“ i t. d. wypowie 4 i 5 maja w sali Tow. muzycznego dwie prelekcje na tle swoich ostatnich podróży po Hiszpanji i Afryce północnej, zatytułowane „Cienie czarnych władców“ i „Płonąca Północ“. Biletu na te prelekcje są do nabycia w księgarni Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Manowania w kolejnictwie. Minister kolei zamianował inż. Zygmunta Jarosławicza, st. radcę kolei państw., kontrolerem drogowym w Dyrekcji kolei we Lwowie, a zarazem zatwierdził na stanowiskach naczelników Sekcji utrzymania kolei w obrębie tejże Dyrekcji radcę kol. państw. inż. Eugenjusza Voelpla w Sekcji Lwów IV, st. komisarza inż. Franciszka Świrskiego w Sekcji Lwów VI, radcę kol. państw. inż. Adama Miłskiego w Sekcji Lwów VIII, radcę kol. państw. inż. Leopolda Beckera w Sekcji Sambor, radcę kol. państw. inż. Władysława Martynego w Sekcji Stryj, a st. komisarza inż. Stanisława Wielińskiego w Sekcji Rozwadów.

Walne Zgromadzenie Pol. Towarz. „Dzieci na wesołość“, odbędzie się w sobotę, dnia 25. bm. o godz. 6 wieczorem w małej sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. Sprawozdanie Zarządu. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Uzasadniający wybór Wydziału. Wybór Komisji rewizyjnej. Wnioski i interpelacje. Uprasza się członków Tow. o niezawodne i punktualne przybycie.

„ARMA“, Fabryka broni i maszyn Ska akc. we Lwowie, pl. Bema 3, uprasza P. T. Akcjonariuszy o podjęcie do dnia 15 maja br. akcji II. emisji, w przeciwnym razie akcje złożone będą do depozytu jednego z Banków na rachunek właściciela.

Za Dyrekcję: Inż. Szybalski w. r.

(—) Włamanie do kancelarii adwokackiej. Wczoraj rano zawiadomił policję telefonicznie adw. dr. Landesberg (Mickiewicza 4), że nieznanymi sprawcy dokonali włamania do jego kancelarii. Czy i co skradziono, tego donoszący na razie nie podał.

(—) Przejechanie przez auto. Wczoraj o godz. 8 rano przed klombem na dworcu głównym auto nr. 7684 przejechało Marię Dude, żonę robotnika kolejowego, zam. przy ul. Szepczyckich 28. Przejechała, która prócz licznych obrażeń na ciele doznała złamania górnej szczęki, odstawiono do szpitala powszechnego. Szofera, który spowodował to przejechanie nazwiskiem Wiśniewski, oddano do aresztów policyjnych.

(—) Z tramwaju pod koła automobilu. Kazimierz Orb, zarobnik, zam. przy ul. Św. Józefa 10, wysiadając wczoraj na ul. Ruskiej z wozu tramwajowego wpadł pod koła nadjeżdżającego w tym momencie automobilu wojskowego i doznał silnych potłuczeń w piersi i głowę. Avtem tym odwieziono Orba na Pogotowie ratunkowe, skąd po zaopatrzeniu odstawiono go do szpitala powszechnego.

(—) Pocisk armatni w ogrodzie. Michalina Preis, zam. przy ul. Biłińskich 22, znalazła wczoraj w ogrodzie pocisk armatni. Zawiadomiona o tem Zbrojownia wysłała swego funkcjonariusza celem zabrania tego pocisku.

(—) Aresztowanie przemytnika. Na dworcu głównym przytrzymano wczoraj Chaskla Bergera zam. przy ul. Słonecznej za usiłowanie przemycenia na dworcu głównym skrzynki z sacharyną o wadze 70 kg.

(—) Kradzież kieszonkowa. W wstębulu Banku Polskiego przy ul. Mickiewicza, skradziono wczoraj Leonowi Schlichterowi z kieszeni płaszczka kwotę 100 zł w dwu banknotach po 50 zł.

Wiersz wiosenny.

Zapach wilgotnych ulic trząsnął pięścią w nozdrza.
Wydęte krągłe bąble przechodzą przez mózg.
Ciepły zmierzch fermentuje w mieście jak surowe drożdże
I przelewa w ulicach swój mdły tłusty plusk.

Jak ciężko jest rozciągać nogi mozołem bruk,
Jak zwarty zwój stalowych i opornych sprężyn,
Kiedy w skronie się zwałił wszystek miasto stuk
I w jednych płytkich płucach wszystek tchu brak rzezi.

Okropnie krzyczą w nocy w mieście wszystkie drzewa
Rozdzierane, gwałcone przez tysiączny pęk.
Gęsta krew się w napiętych arterjach przelewa.
Pęcznieje zły i tępy ból w przegubach rąk.

Wiatr chłodny chlusta w usta, z czoła ściera pot
Ciało całe jest luźne i miękkie, jak ciasto.
Gdy skroń słucze od wewnątrz oszalały młot
Bryźnie zieloną krwią wiosna na miasto.

MARJAN HEMAR.

Z Syndykatu dziennikarzy lwowskich.

Lwów, 25. kwietnia.

Ostatnie posiedzenie W. d. z. u. otworzył przewodniczący dr. Vogel wspomnieniem żałobnym, poświęconym śp. Ant. Lechowi, poczem wyraził gorące życzenia wiceprezesowi Michałowi Rollemu z okazji 30-lecia jego owocnej i chlubnej pracy literacko-dziennikarskiej.

Następnie rozpatrywano tę część projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych stanu dziennikarskiego, która przewiduje utworzenie Zakładu emerytalnego dla dziennikarzy; referat w tej kwestji poruczone red. Frylingowi.

Drugą ważną sprawą, którą omówiono, było minimum płacy współpracownika dziennikarskiego; przeprowadzenie tej sprawy w porozumieniu z przedstawicielami wydawnictwa zlecono dr. V. g. owi.

Z porządku dziennego nakreślono plan działania celem urzeczywistnienia rzuconej myśli utworzenia fundacji im. śp. Lecha dla pragnących się kształcić w dziennikarstwie, jako też uchwalono podziękę dla prof. Ant. Ossendowskiego, który na zaproszenie Syndykatu przybędzie do Lwowa i wypowie 4 i 5 maja dwie prelekcje z wrażeń ostatnich swych podróży.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI

Sobota, 25. bm. o 3 pop.: „Jaś i Małgosia“.

Sobota, 25. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu“.

Niedziela, 26. bm. o 3 popoł.: „Lizetta“.

Niedziela, 26. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu“.

Poniedziałek, 27. bm.: „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY.

Piątek, 24. bm.: „Świt dzień i noc“ (50% zniżki, z Lożńska i Herowskim).

Sobota, 25. bm.: „Wielka Ksieźna i Chłopiec hotelowy“.

Poniedziałek, 27. bm.: „Spadkobierca“ (50% zniżki).

TEATR NOWOŚCI

Sobota, 25. bm.: „Hrabina Marica“ (z pp. Wrońska i Ryńska — 50% zniżki).

Niedziela, 26. bm.: „Clo-clo“.

Poniedziałek, 27. bm.: „Agri“ (50% zniżki).

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Niedziela 26. kwietnia: J. S. Bacha, Uroczysta Msza na wielką orkiestrę, chóry i sola. (Zespół złożony z 200 osób). 3384

Rozmaitości.

Automatyczny sekretarz. Jeden z inżynierów amerykańskich zbudował ciekawy przyrząd, który nazywał sekretarzem automatycznym, maszyna ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa. Oto przykład: W biurze niema nikogo, gdy odzywa się dzwonek telefonu. Nagle obok słuchawki daje się słyszeć głos: — Tu jest biuro p. Smitha. W tej chwili jednak pana Smitha niema, ale mogą zanotować słowa pańskie. — Oczywiście jest to głos fonografu, połączony z telefonem. Usłyszawszy to, klient mówi dalej, a sekretarz automatyczny notuje skrupulatnie jego słowa na wałku, pociągniętym masą woskową. Powróciwszy do biura, p. Smith potrzebuje tylko pokręcić korbką przy aparacie, aby puścić w ruch sztyfcik umieszczony na błonce fonograficznej i usłyszeć wyrazy, utrwalone na wałku.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozinowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania transakcji lub umowy.

(a) Mumje nowoczesne. Dr. Hugo Gernsback członek amerykańskiego towarzystwa fizjologicznego, wynalazł nowy sposób przechowywania zwłok ludzkich. Mumja z w. XX pokrywana będzie na drodze elektrycznej pokładem miedzi, srebra lub złota. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że pod pokładem takim zachowują się zupełnie wiernie rysy twarzy, kształty postaci a nawet włosy. Metoda nie jest jakoby nazbyt kosztowna.

(a) Dobroczynność amerykańska. Miljarderzy St. Zjednoczonych są bardzo hojni w stosunku do ubogich. W ciągu dziesięciu lat włożyli na zapomogi dla nich 1.629 milj. dol. Pierwsze miejsce między ofiarodawcami zajmuje John D. Rockefeller, który przeznaczył na ubogich 575 milj. dol., drugie Andrzej Carnegie, który rozdał na ten sam cel 350 milj. Najmniejsza fundacja jest Johna Jakóba Astora i wynosi 4 milj. dolarów.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 22. kwietnia.

Miesięcznika „Sztuki Piękne“ Nr. 7 z dnia 15 kwietnia b. r. ukazał się w handlu. Numer ten, w zwiększonej objętości, ozdobiony 48 reprodukcjami w tekście i 3 planszami czwó barwnymi, poświęcony jest (oprócz bogatej, jak zwykle, kroniki artystycznej) arasom wawelskim Zygmunta Augusta, o których na isał wyczerpującą pracę naukową dr. Marjan Morelowski, członek naszej komisji rewizyjnej w Moskwie. Arasy, klejnot Rzeczypospolitej, za jaki zawsze uchodziły, (w liczbie 156 sztuk) wróciły przed 1 1/2 rokiem na Wawel, skąd zostały wywiezione do Rosji w r. 1795, przez Moskali. Arasy wawelskie stanowią jeden z najcenniejszych naszych zabytków, a są także, po zbiorach madryckim i wiedeńskim, najbogatszą kolekcją tkanin na świecie. Berlin, tak pyszny swymi różnymi tkaninami i dywanami wogóle w tej dziedzinie z Krakowem nawet nie może iść w porównanie. — Co więcej B. ukseła to cent um wytwórni arasowych XVI. w., skarży się dziś ustami dyr. D. stre'a, w jednym z dzieł jego, że tamtejszemu „Musée de Cinquatenaire“, szczególnie brak arasów z doby B. v. Orley i jego szkoły, z doby najświetniejszej. Wszystko to wypukła także wartość naszej kolekcji dla Polski i Kraków.

DRUKARNIA

SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

L W Ó W

UL. CHORAŻCZYŃNY 31

TELEFON Nr. 581

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

Wykonuje szybko punktualnie tanio

INTROLIGATORNIA

Posiada wielki wybór pism Maszyny ilustacyjne najnowsze typu

OGŁOSZENIA

UPADŁOŚCI

L. czyn. Sa 21/25/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Arona Habera, właściciela realności i handlarza słoma i sianem i Tauby Haberowej żony pierwszego w Dąbrowie. Komisarz ugody Władysław Matuszewski, naczelnik Sądu powiat. w Dąbrowie. Zarządca ugody Lazarz Wind kupiec w Dąbrowie, Audyentia do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Dąbrowie biuro Nr. 6. I. piętro dnia 14 maja 1925 o godz. 10 przed poł. Czasokres do zgłoszenia wiarygodności do 1 maja 1925. 3398
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 28 marca 1925 r.

UZNIANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 300/24/9. Iwan Łachman urodzony 19. kwietnia 1868 w Kulikowie jako żołnierz ukraiński zmarł 27. października 1919 w Csorkowie na tyfus plamisty. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. Sąd Okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 17. lutego 1925. 3417

T. 26/25/4. Teodor Tymczyszyn urodzony 1. marca 1883 w Wierzbicy jako żołnierz 21. p. obr. kraj. zaginął na froncie włoskim w listopadzie 1916 roku. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi we Lwowie. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, 16. lutego 1925. 3418

T. 321/24/7. Rubin Herbster r. Schnep urodzony 27. stycznia 1881 w Rawie Ruskiej jako żołnierz austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w Caryncie zmarł na cholera dnia 19. lipca 1918. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. Sąd Okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 20. lutego 1925. 3419

T. 68/25/4. Andrzej Andruszków urodzony 10. września 1882 w Romanowie jako żołnierz ukraiński zmarł w listopadzie 1919 roku we Winnicy na tyfus. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi we Lwowie. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 16. lutego 1925. 3420

T. 74/25/4. Eljasz Potocki urodzony 30. lipca 1871 w Ku awach jako podwoda zabrany przez wojska z wybuchem wojny w 1914 do dnia dzisiejszego nie powrócił i brak o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Jakóbowi Heschel Sykstuska 10. adw. we Lwowie. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 25. lutego 1925. 3421

T. 443/24/4. Stefan Humenecki urodzony w Dobranach jako żołnierz 30 pp. austr. zaginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Stan. Dreglewiczowi adw. we Lwowie. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, dnia 3. stycznia 1925. 3422

T. IV. 24/25/2. Mikołaj Kulasik, urodzony w Tyłmanowej 1870, żołnierz austriacki, zaginął na froncie rosyjskim 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy oddz. IV. 3395
Nowy Sącz, 19. lutego 1925.

T. IV. 110/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wawszczak syn Adama i Katarzyny z Bochońskich urodzony 10. lipca 1895 w Swierzowej polskiej. powołany w 1914 rozkazem mobilizacyjnym, służył przy wojsku i podczas wojny zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny lo Wawszczak 20. Jastrzab postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kazimierzowi Kulczyckiemu adw.

w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym a to do 6 miesięcy od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3399
Jaśło, dnia 20. lutego 1925.

T. 360/24/7. Marja Faustyna Baczyńska urodzona 26. marca 1850 w Kałuszu wyjechała w 1915 r. ku do Rosji i tam w 1919 w Rostowie umarła. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, by do 3 miesięcy udzielono o niej wiadomości Sądowi. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, 5. marca 1925. 3434

T. 482/24/3. Aron Goldner urodzony 1875 r. w Grymałowie jako sierżant austriacki 15 pp. w r. 1914 wyruszył na wojnę i padł w bitwie pod Podhajcami. Celem udowodnienia śmierci wzywa się by do 3 miesięcy udzielono o nim wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Battlerowi adw. we Lwowie. Sąd okręgowy Cywilny Oddz. VII. Lwów, 26. stycznia 1925. 3433

FIRM Y.

Firm. 103 24./Stow. II. 153. Зміна і додатки до вписаних вже фірм стоваришень належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарських. Осідок стоваришень: Воскресінці. Фірма звучить: Спілка одадності і повичок в Воскресінцях, стоваришене зареєстроване в необмеженому порукою. 1) Члени Дирекції: О Йосиф Смеричинський уступив а Михайло Шепетик помер. 2) Члени Дирекції вбрані: Никола Людчак і Михайло Баутяк в Воскресінцях. Суд окружний Відділ II 506
Коломия, дня 13 вересня 1924.

Firm. 2 5/23./Stow. III. 42. Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і заробкових. Осідок стоваришень Чортковець. Фірма звучить: Господарсько-молочарська спілка „Добра Воля“ стовар зар в обмеженому порукою в Чортківцях. На загальних зборах стоваришеня дня 28 жовтня 1923 відбуття ухвалено розв'язати і ліквідацію стоваришеня, в слід за чим вживає ся вжителів стоваришеня аби свої претенсії до стоваришеня вголошували. Суд окружний иво торг Відділ II 6504
Коломия, 7 червня 1924.

Firm. 1907/24/C. III 112. Wpisano do rejestru C: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Chemiczno-przemysłowe Zakłady Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5. lipca 1924 LR. 2.159. — zmieniono kontrakt Spółki w a t VI. i VII które mają opiewać: Art. VI Spółkę reprezentują zawiadowcy, których będzie czterech. Zawiadowcy zastępywać będą Spółkę w ten sposób, że dwóch z pośród nich działac będą kolektywnie i podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy dwóch zawiadowców podpisze swoje nazwiska. — Art. VII. Nadto do zastępstwa Spółki mogą być ustanowieni prokuryści. Prokuryście ustanawiają i odwołują Zawiadowcy kolektywnie według postanowienia artykułu VI. a prokurysta zas epuje i podpisuje firmę Spółki kolektywnie z jednym zawiadowcą — Ustąpił zawiadowca Stanisław Nitsch. — Zawiadowcą wybrany: inż. Józef Klipper dyrektor „Schodnicy“ w Czechowicach pow. Sąd Bielsko. — Prokure udzieleno Drowi Ignacemu Szanecrowi w Krakowie ul. Zygmunta Augusta 3 Dzień wpisu: 3. grudnia 1924. Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków dnia 2. grudnia 1924 793

Firm. 2020/24. B. II. 39. Wpisano do rejestru Oddział B: Firma i siedziba: Polskie Zjednoczenie Przemysłowe-Leśne, Spółka Akcyjna w Krakowie, Rynek gł. L. 29. Ustąpił zawiadowcy: Seweryn Dolański, Hipolit Frommer, Antoni Gintowt, Stanisław Górski, Andrzej ks. Lubomirski, dr. Ludwik Ociełekiewicz, Alfred hr. Potocki, Adam hr. Stadnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Zygmunt hr. Zamojski; Władysław Żeleński, Członkami Rady zawiadowczej wybrani: Kazimierz ks. Czartoryski, właściciel dóbr w Żurawnie zamieszkały, Włodzimierz ks. Czartoryski, właściciel dóbr w Pełknie zamieszkały, Jan Franciszek ks. Czartoryski, właściciel dóbr we Lwowie, ul. Kurkowa L. 15 zamieszkały, ks. Jerzy ks. Czartoryski, administrator parafialny w Modlnicy ad Kraków, zamieszkały, Karol Kruzenstern,

właściciel dóbr w Szczercu poczta Niemirów i Antoni Pacyński, dyrektor lasowy w Batkach poczta Krzesiny (Wielkopolska). Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z daty Kraków 22. listopada 1924 Lrep. 3568, postanowiono rozwiązać niniejszą Spółkę akcyjną i wprowadzić ją w stan likwidacji. Likwidatorami wybrani: dr. Ignacy Cieszyński, urzędnik prywatny w Krakowie, Rynek gł. L. 20 i Henryk Pawlikowski we Lwowie przy placu Dąbrowskiego L. 2. Będą oni podpisywać firmę w likwidacji w ten sposób, że pod jej stampilią odcisniętem brzmieniem z dodatkiem „w likwidacji“ umieszczą łącznie czyli kolektywnie swe podpisy. Dzień wpisu: 26. grudnia 1924. Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. II. Firm. 1972/24. C. I. 7. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Lecznica Związkowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmieniono §§: 9, 10, 11, 14, 20, 21 i 26 kontraktu Spółki, skreślono §§: 12, 13, 26 i 37 tegoż kontraktu a nadto punkt 6 § 22 kontraktu Spółki Ctdąd przełożenie Spółki stanowią dwaj zawiadowcy, którzy wykonywać mają zarząd Spółki kolektywnie, podobnież kolektywnie mają podpisywać firmę Spółki pod wypisaną lub wyciśniętą esnowa (brzmieniem) firmy. Ustąpił zawiadowcy: dr. Maksymilian Cercha, dr. Filip Eisenberg i dr. Józef Owsiński. Zawiadowcami wybrani: dr. Tymoteusz Piotrowski, lekarz ul. Garncarska L. 9 i Marja Dobrowolska, wdowa po lekarzu i właścicielka realności ul. Garncarska L. 1, oboje w Krakowie. Dzień wpisu: 16. grudnia 1924. 1292 Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, 15. grudnia 1924.

Firm. 2007/24. A. III. 28. Wpisano do rejestru Oddział A: Firma i siedziba: J Lipner i Spółka w Krakowie, ul. św. Marka 20. Wystąpił jawny spółnik: Franciszek Kukiel, Wstąpił jako jawny spółnik Franciszek Florek, majster krakwiecki w Krakowie, ul. Lubicz 29. Dzień wpisu: 2.0 grudnia 1924. 1295 Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Kraków, dnia 18. grudnia 1924.

Firm. 1540. Rg. C. II. 46. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20 grudnia 1924 wskutek przeniesienia siedziby ze Lwowa do Krosna. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kopalnia rafy „Ostola“ w Klimkówce, Spółka z ograniczoną poręka. Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 12 grudnia 1924. 1234

Firm. 1431. Rg. C. V. 221. Zmiany firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 24 listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady Przemysłowe „Janów“. Spółka z ogr. odp. Zmiany: Prokure łączna nadano Zefii Borysiewiczówny. 1231 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 21 listopada 1924.

Firm. 1384. Rg. C. VIII. 96. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17 listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zdrój Żywieck: M. Karawan i St. Stachowicz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupno i sprzedaż piwa Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu przedewszystkiem, oraz pomocniczo z browarów Państwa i Busk w Busku, bądźto na rachunek własny, bądź toż na rachunek komisowy, spuszczenie piwa tego do flaszek, oraz dalsza odsprzedaż tego we flaszkach i beczkach w sposób komisowy lub na rachunek własny, b) wytwórnia i sprzedaż wody sodowej, miodu i innych przetworów musujących, c) nabywanie i sprzedaż wszelkich artykułów pomocniczych wchodzących w zakres wytwórni flaszkowania i ekspedycji piwa i przetworów musujących, d) nabywanie i pozbywanie ruchomości, maszyn, sprzętów i przyrządów służących celom spółki na rachunek własny; komisowy. Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontraktach udziałowych we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 18 września 1924 Lrep. 10.151 i 28 paźdź. 1924 Lrep. 10438. Czas trwania nieograniczony. Wyśokość kapitału zakładowego 20.000 zł. pełnowpłacony. Zarząd spółki składa się z dwu zawiadowców. Zawiadowcy: Mojżesz Karawan Kościuszki 24, Stanisław Stachowicz Lwów, Dwernickiego 56. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wybitą, umieszczają swoje podpisy kolektywnie oboj zawiadowcy. albo

także kolektywnie jeden z nich i prokurysta, ten ostatni z dodatkiem per prokura. — — 1232 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 14 listopada 1924.

Firm. 1508. Rg. C. VI. 255. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 9 grudnia 1924; po ukończeniu likwidacji. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo „Przemysł drzewny“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 1233 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 5 grudnia 1924.

Firm. 2024/24. C. V. 386. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Związek rolniczo-handlowy zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. św. Jana 1. 3 parter. Zmieniono artykuły I, VIII, IX, XIV, XVI kontraktu spółki. Skutkiem tegoż zmiana firmy w: „Związek rolniczo-handlowy Rol. Han. zdemob. oficerów i żołnierzy Spółka z ogr. odp. w Krakowie“. Zarząd składa się otdaj z dwóch zawiadowców, którzy zastępują spółkę łącznie i łącznie podpisują firmę spółki. Podpis firmy otdaj: Pod wypisanem, wydrukowanem, lub stampilią odcisniętem brzmieniem firmy umieszczą swe własnoręczne podpisy dwaj zawiadowcy. Spółkę może jednak także zastępować ważnie i firmę jej podpisywać jeden zawiadowca łącznie z ustanowionym prokurystą. Ustąpił zawiadowcy: Jakób Włostowiec Gasiocki, Józef hr. Lasocki i Karol Kazimierz 2-a im. Broczyner oraz zastępca zawiadowcy Karol Lubomir Jahoda. Zawiadowcami wybrani: Karol Lubomir Jahoda, emerytowany generał Brygady i Maurycy Bergor rezerw. porucznik, oboj w Krakowie ul. św. Jana 3. Spółka ma Radę Nadzorczą składającą się z 4 do 7 osób. Dzień wpisu: 27 grudnia 1924. 1305 Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 23 grudnia 1924.

Firm. 1557/24. Rg. B. II. 253. Zmiany do tycz. firmy spółk. już wpisanej. Do rej. wpisano dnia 22 grudnia 1924. Siedziba firmy Zakładu głównego: Poznań, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: C. Hartwig, Towarzystwo Akcyjne, Dom ekspedycyjno-handlowy w Poznaniu, Oddział we Lwowie. Zmiany: Kierownikiem Oddziału we Lwowie mianowano w miejsce ustępującego Antoniego Szermera. Rudolfa Pawliszyna, który podpisywać będzie firmę Oddziału lwowskiego samodzielnie. 1236 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 17 grudnia 1924.

Firm. 1432. Rg. C. VII. 217. Zmiany firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23 listopada 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Spółka dla przedsiębiorstw nafetowych z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z daty Lwów 24 paźdź. 1924 Lrep. 321827 ustanowiono drugim zawiadowcą Pr. dr. Stanisława Piłata we Lwowie ul. Dwernickiego 40, zastępcą zawiadowcy: inż. Ferdynanda Mańka w Hołomie. Prokure udzieleno dr. Stefanowi Margelodowi we Lwowie. 1235 Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 21 listopada 1924.

Firm. 2070/24. B. II. 173. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru Oddział B. wcażnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Garncarska 11. Brzmienie firmy: Instytut dla Curie-terapii, Zakład dla leczenia radium w Krakowie, spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i powiedniej dla celów leczniczych ilości radium, zakładanie i prowadzenie instytutów dla Curie-terapii, oraz zakładów dla leczenia radium; użytkowanie emanacji radu, oraz nabywanie i prowadzenie istniejących zakładów leczniczych i wogóle zakładanie, nabywanie, utrzymywanie i prowadzenie obocznych lub pomocniczych przedsiębiorstw i przemysłów. Forma spółki: spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego po stanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 11 lipca 1924 zawązana dnia 19 grudnia 1924 Lrep. 27629. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy 23.000 złotych, podzielony na 23.000 szt. akcji na okaziciela po 10 zł. opiewających. Zarząd spółki stanowią Dyrekcja składająca się najmniej z dwóch członków, wybieranych przez Radę Nadzorczą. Dyrektorami spółki są: Dr. Henryk Wachtel, lekarz w Krakowie ul. Bonerowska 3 i Witold Laszczyński, prze-

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLINSKICH

otworzył księgarnię wydawnictw własnych i sortymentowych

we Lwowie przy pl. Halickim 12a

zaopatrzoną we wszelkie wydawnictwa krajowe i zagraniczne
wszystkie wydawnictwa szkolne.

mysłowic w Krakowie ul. Helclów 23 zamieszkały. Podpis firmy: Firme spółki podpisują pod wypisaną lub wyciśniętą za pomocą stampilii nazwa spółki: dwaj członkowie Dyrekcji lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Prokure udzielono Janinie Perebskiej w Krakowie ul. Basztowa 4. Ogłoszenia spółki będą zamieszczane w Monitorze Polskim w Warszawie, w czasopiśmie Przemysł i Handel w Warszawie, tudzież w Czasie w Krakowie. Dzień wpisu: 30 grudnia 1924. — 1390

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 30 grudnia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Liczba czynności Cg I a 280/25/1. Edykt. Strona powodowa p. Rejsla Hamel w Rymanowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej p. Michałowi Rudawskiemu synowi Mikołaja z Królka polskiego o zapłatę kwoty 2.133 zł. 60 gr. do L. cz. Cg I a 280/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22. kwietnia 1925 godz. 12 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 33. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanе, ustanawia się p. dra Bendla, adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3450

Sąd okręgowy, Oddział I. Sanok, dnia 31. marca 1925.

L. 400/25. Na podstawie prawomocnego wyroku dyscyplinarnego zawieszono się wykonywanie adwokatury przez dra Ożjasza Weissa, adwokata w Stryju na przeciąg sześciu miesięcy. 3435

Wydział Izby Adwokatów. Sambor, dnia 21 kwietnia 1925.

Obwieszczenie. Na drugą zwyczajną dnia 2. czerwca 1925 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy

tut. Sądzie zamianowani zostali: Prezes Sądu okręgowego Bronisław Kwas przewodniczącym, zaś Wiceprezes Sądu okręgowego Ludwik Kubiczek i Sędziowie Sądu okręgowego: Feliks Górski, Franciszek Tichy, Tadeusz Grodecki, dr. Władysław Samołyk i Jan Gamała zastępcami przewodniczącego.

Prezes Sądu okręgowego. Rzeszów dnia 18. kwietnia 1925. 3448

C. I. 75/25/1. Edykt. Strona powodowa Schachne Eber Jankner wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowa Mozor, synowi Stefana o dostarczenie zboża. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7 maja 1925 godzina 8 przed południem w tym Sądzie biuro Nr. 18. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanе, ustanawia się adw. dr. Kohna w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3397

Sąd powiatowy, Oddział I. Horodenska, 11 kwietnia 1925.

Do ogłoszenia swych roszczeń wzywa się po myśli art. 76 ustawy z d. 11 grudnia 1920 Nr 111 Dz. U. Rapp. wierzycieli Towarzystwa k edytowego w Kozłowie Słow. z rej. z ogr. por., które uchwały Sądu okręgowego oddz II. w Brzeżanach z dnia 7 marca 1925 l. czyn. Firm. 54/25 Stow. I. 813 rozwiązane zostało.

Likwidatorowie:
Abraham Chaim Kaminke
w Tarnopolu, Rynek 5.
Eliasz Feister w Kozłowie.

Walne Zgromadzenie Spółki z o. o. „Róg”, spółka zakupu surowców zwierzęcych w Oświęcimiu, odbyte dnia 6. lutego br. w Oświęcimiu uchwaliło rozwiązanie tej spółki. Wzywa się niniejszym wierzycieli tej spółki, aby swoje pretensje do firmy „Róg”, Spółka zakupu surowców zwierzęcych z o. o. w Oświęcimiu — w likwidacji — zgłosili w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia pod adresem p. Izraela Chaima Strauchena, likwidatora tejże spółki w Oświęcimiu. 3452

Czytajcie „Szczytka”

KURATELE.

P. XVIII. 119/24/10. Elżbieta ze Stenzłów Zarembina ze Lwowa z powodu marnotrawstwa częściowo ubezwłasnowolniona. Doradcą jej ustanowiony Henryk Zaremba mąż. 3385
Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII. Lwów, dnia 1 grudnia 1924.

Zwyczajne Zgromadzenie Walne Kraj. Zakładu dla przemysłu fabrycznego „ROLINDUSTRIA” S. A.

odbędzie się w lokalu Spółki (we Lwowie, Fredy 9) dnia 16 maja 1925 o godz. 5 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek Rady Nadzorczej i Dyrekcji na przewalutowanie majątku Spółki i uchwalenie bilansu otwartego w złotych z dniem 1 grudnia 1924 oraz zmiany statutu stojącej w związku z tem przewalutowaniem.
2. Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za r. 1924.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej co do obu bilansów wraz z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4. Usładowienie rocznego wynagrodzenia dla Członków Rad Nadzorczej za ich czynności i dla Komisji rewizyjnej.
5. Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego Spółki i wniosek na odpowiednią zmianę statutu.

W myśl § 18 statutu należy złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 8 maja 1925 w Ksie Spółki lub w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie i jego Oddziałach. Na złożone akcje otrzymają akcjonariusze mienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych akcji, oraz ilością służących im głosów. Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonariusz, lecz zarówno pełnomocnik, posiadający pełno i nictwo piśmienne.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ, Należność pocztowa opłacono rycz. Drukarnia Ski Akc. Wyd. pod zarz. J. Płockiego,